Iława. Lena z „Polanki”. Na jubileusz 40-lecia pracy dostała od dzieci 4 piękne róże [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2019.07.26



Gdy czasem już pojawia się myśl o odpoczynku na zasłużonej emeryturze, przychodzi czas na podsumowanie zawodowego życia. Dla Leonardy Pawłowskiej, kierownik Spółdzielczego Domu Kultury „Polanka” w Iławie, to czas częstych wzruszeń. - Mam wrażenie, że teraz, po tych czterech dekadach, zbieram dobre owoce swojej pracy - przyznaje.

Leonarda Pawłowska, dla przyjaciół, znajomych raczej po prostu - Lena. W Iławie zwraca się tak do niej wiele osób i to przedstawicieli różnych pokoleń.

> **- Dzisiaj młodzi rodzice, a kiedyś podopieczni „Polanki” teraz przyprowadzają do nas swoje własne pociechy. Babcie przychodzą z dziećmi i wnukami. Często słyszę, że opiekunowie nie wyobrażają sobie życia ich dzieci bez "Polanki", że nieśmiałe maluchy u nas się otwierają. To bardzo cieszy, nierzadko też wzrusza -** mówi kierownik Spółdzielczego Domu Kultury, który już od 30 lat, gdy został

pobudowany i powołany do życia, łączy generacje iławian.

Leonarda Pawłowska jest tutaj od samego początku. Z "Polanką" związana od 3 dekad, ze Spółdzielnią Mieszkaniową "Praca", która ten dom kultury założyła i do dzisiaj prowadzi, od 4. Te okrągłe jubileusze wypadają w roku, w którym iławska "Praca" obchodzi swoje 60-lecie.

- Zaczęłam tutaj pracę dokładnie 19 lipca 1979 roku - poproszona o dokładną datę Lena nie ma problemu z jej przywołaniem. **- Tak, to całe moje zawodowe życie. Pracę podjęłam, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, w dziedzinie działalności społecznej, społeczno-kulturalnej. Najpierw pracowałam w osiedlowych świetlicach: na Starym Mieście (w lokalu, gdzie dzisiaj znajduje się sklep obuwniczy - przyp. red.) i na osiedlu XXX-lecia. Później, wraz z pobudowaniem Spółdzielczego Domu Kultury te mniejsze świetlice zostały zlikwidowane, a spółdzielcza działalność kulturalna przeniosła się właśnie do "Polanki" -** wspomina.

Iławska spółdzielnia "Praca" taką działalność kulturalną prowadzi nieprzerwanie od lat. Dzisiaj to wcale nie jest oczywistość.

- Kiedyś takie osiedlowe domy kultury funkcjonowały w wielu spółdzielniach. Niestety z czasem często były likwidowane. U nas takiego scenariusza udało się uniknąć. Myślę, że zawdzięczamy to mądrości naszych mieszkańców i działaczy - mówi pani kierownik.

Jak dodaje w odpowiedzi na jedno z pytań, nie jest chyba możliwe oszacowanie, ile osób przewinęło się przez "Polankę" przez 3 dekady jej działalności. Z pewnością jest to grupa bardzo liczna. Długo by też wymieniać aktywności, jakie na przestrzeni tych 30 lat proponowała mieszkańcom "Polanka". Taniec, zajęcia plastyczne, osiedlowe festyny, gry i zabawy, propozycje na wakacje i ferie - to tylko przykłady. W ODK tętni życie. Teraz dopiero co zakończyły się dziennikarskie warsztaty dla dzieci, a już wybierana jest miss.

- Dzieci, młodzież, ale także seniorzy bardzo dobrze się tutaj czują i znaleźli w "Polance" dla siebie miejsce - mówi kierownik ODK, która właściwie mniej kieruje, a więcej sama animuje, planuje i prowadzi przeróżne wydarzenia. Jest jedynym etatowym pracownikiem "Polanki", ale - jak mówi - może liczyć na ogromną życzliwość i pomoc wolontariuszy, mieszkańców, którzy społecznie angażują się w działalność domu kultury po prostu dlatego, że chcą coś robić dla innych, nierzadko przy okazji - także dla siebie.

ODK zaskarbił sobie w Iławie dużo życzliwości, zarówno wśród prywatnych mieszkańców, jak i instytucji. Kombatanci, Amazonki, klub Morena, harcerze, PCK, Sanepid, MOPS, Dom Pomocy Społecznej w Iławie, policja, Iławskie Centrum Kultury - to grupy i organizacje, z którymi współpraca była szczególnie owocna.

Recepta na tyle ludzkiej przychylności wokół siebie?

- Myślę, że dostajemy to, o co prosimy, dostajemy tyle, ile sami dajemy innym - mówi pani Leonarda. **- Kochać ludzi, dzieci, zawsze starać się w innych dostrzec dobro - to jest moja recepta na to, by mieć chęć do życia i działania. Dzięki temu czuję, że moje życie ma sens.**

Na 40-lecie zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej "Praca" 19 lipca Leonarda Pawłowska otrzymała od dzieci piękne róże. Cztery sztuki - po jednej na każde dziesięciolecie.

Zdjęcia: archiwum "Polanki".

~~galeriaspc~~4528~~

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58459-ilawa-lena-z-polanki-na-jubileusz-40-lecia-pracy-dostala-od-dzieci-4-piekne-roze-zdjecia